

Cena egzemplarza zł 5

ILUSTROWANY

Wydanie B.

Prenumerata poczt. zł 120  
przez roznosiciela zł 130

# KURIER POLSKI

Rok V

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42  
Naczelny redaktor 19-07  
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 - 12

Czwartek, dnia 20 października 1949 r.

Konto PKO „Zryw” nr VI-135. PKO IKP nr VI-140  
Konto żyrowe nr 5622  
w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy

Nr 289

## Zgon marszałka Związku Radzieckiego Tołbuchina

W MOSKWIE poda no oficjalnie do wiadomości: Rada Ministrów ZSRR i KC WKP(b) komunikują z głębokim żalem, że w dniu 17 października po długiej i ciężkiej chorobie zmarł marszałek Związku Radzieckiego Fiodor Tołbuchin — wierny syn partii bolszewickiej, jeden z wybitnych dowódców i budowniczych sił zbrojnych Związku Radzieckiego, sławny bohater wielkiej wojny w obronie ojczyzny. Pogrzeb marszałka Związku Radzieckiego F. I. Tołbuchina odbędzie się w Moskwie na Placu Czerwonym.

## Uznanie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej przez rząd Polski

RZĄD POLSKI postanowił uznać rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz ustanowić przy nim przedstawicielstwo dyplomatyczne. Przedstawicielem dyplomatycznym Rzeczypospolitej Polskiej przy rządzie Niemieckiej Republiki Demokratycznej został mianowany Karol Tkocz.

## Rem Mayer kandydatem na premiera

W wyniku dalszych rozmów prezydenta republiki i przetargów między-partyjnych, następnym kandydatem na stanowisko premiera jest w tej chwili radyaż Rene Mayer. Po dłuższym ociąganiu się oświadczył on we wtorek po południu, że będzie próbował utworzyć nowy rząd i w środę zawiadomi prezydenta o rezultacie swych wysiłków.

## Węgry i Bułgaria nawiązują stosunki dyplomatyczne z Niemiecką Republiką Ludową

JAK PODAJE Węgierska Agencja Telegraficzna, rząd węgierski postanowił uznać Niemiecką Republikę Demokratyczną i wysłać do Berlina swego przedstawiciela dyplomatycznego.

Rząd bułgarski uznał Niemiecką Republikę Demokratyczną i postanowił nawiązać z nią stosunki dyplomatyczne.

## Przemysł gumowy wykonał plan 3-letni

CENTRALNY Zarząd Przemysłu Gumowego zameldował ministrowi przemysłu lekkiego Stawińskiemu o wykonaniu 3-letniego planu produkcji w dniu 13 października br.

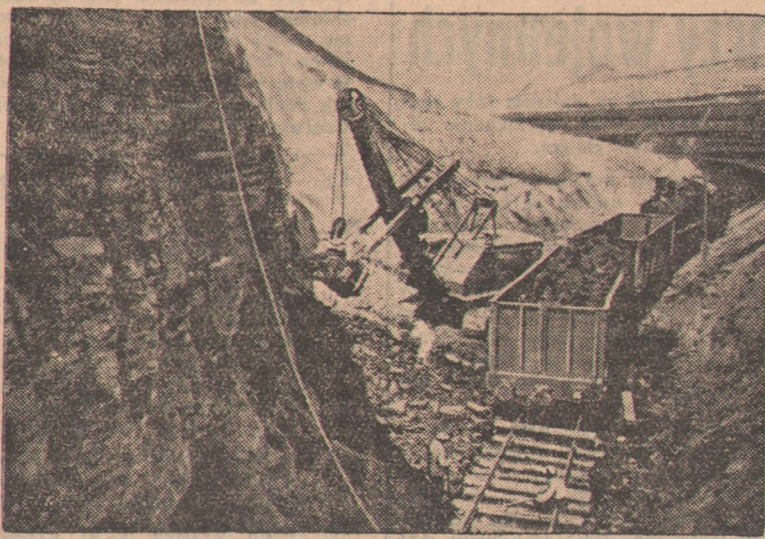
## Tragiczny zgon górnika polskiego we Francji

DŁUGA lista Polaków, którzy zginęli tragiczną śmiercią przy pracy w kopalniach francuskich powiększyła się o jeszcze jedno nazwisko. W kopalni Escarpel Leforest (Pas de Calais) przywalony został zwałami węgla i kamienia górnik polski Władysław Skibiński. Wskutek odniesionych ran Skibiński zmarł w szpitalu, pozostawiając żonę i nieletnie dziecko.

Władysław Skibiński brał żywy udział w demokratycznych organizacjach wychodzących: w Związku Polaków b. uczestników Ruchu Oporu i w organizacji młodzieżowej „Grunwald”.

## W Bydgoszczy rozpoczął się proces hitlerowskich zbrodniarzy wojennych

### Kraj „czarnego złota”



Karaganda — to kraj, gdzie węgiel leży dosłownie na powierzchni ziemi. Przed Wielką Rewolucją Listopadową złoża te były bardzo mało eksploatowane, gdyż odległość od kolei wynosiła przeszło 700 km. Dopiero rząd radziecki, po ustaleniu przez uczonych, iż miejscowe złoża węgla wynoszą tysiące miliardów ton, przystąpił do prac, umożliwiających właściwą ich eksploatację. W ciągu pięciu lat od rozpoczęcia prac Karaganda liczyła już 150.000 mieszkańców. Na zdjęciu: wagony kolejowe rojeżdżają do wykopu, gdzie potrzebne kopaczki nasypują „czarne złoto” wprost do wagonów.

## Układ handlowy między Finlandią a Niemiecką Republiką Demokratyczną

MIEDZY Niemiecką Republiką Demokratyczną a Finlandią zawarty został układ handlowy, przewidujący wymianę towarów na sumę 4 milionów dolarów. W ramach układu Niemiecka Republika Demokratyczna eksportować będzie maszyny, artykuły elektrotechniczne i optyczne, mechanizmy precyzyjne, maszyny do pisania i chemikalia, a w zamian za to otrzyma od Finlandii drzewo, papier, celulozę i stal.

## „Berliner Zeitung” o stosunkach z Polską i o granicy na Odrze i Nysie

NAWIĄZUJĄC do pisma Prezydenta RP B. Bieruta do prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej, „Berliner Zeitung” pisze w artykule wstępnym: Uważamy za swój obowiązek właśnie obecnie uroczysto oświadczyć, że demokratyczne Niemcy, do których zwraca się Polska, rzeczywiście istnieją.

Nie tylko czołowe czynniki rządowe — stwierdza dziennik niemiecki — lecz również szerokie masy społeczeństwa niemieckiego w pełni uznały i zaakceptowały obecną linię graniczną. Granica na Odrze i Nysie uzasadniona jest po pierwsze układem międzynarodowym mocarstw alianckich. Po wtóre granicę na Odrze i Nysie uzasadnia wojna zdobywcza, jaką prowadził Niemcy przeciwko wschodowi.

Polska ma prawo do strzeżenia swego terytorium drogą uzyskania lep-

szych możliwości obronnych i ma prawo do korzystniejszych warunków dla renowacji swego osłabionego wojną organizmu narodowego. Po trzecie — kończy „Berliner Zeitung” — granica na Odrze i Nysie warunkuje możliwość odbudowy Niemiec.

## Generalny strajk protestacyjny na Sardynii

W WAŻNYM okręgu górniczym Sulcis na Sardynii proklamowano 17 bm. 24-godzinny generalny strajk protestacyjny robotników wszystkich kategorii. Proklamowanie strajku jest protestem przeciwko brutalnemu atakowi policji na obywateli, biorących udział w wiece w dniu 16 bm. w Carboni.

Na wiece tym, który zgromadził 5 tysięcy osób, przemawiał poseł zgromadzenia regionalnego — komunista Dessanay. W czasie jego przemówienia policja zaatakowała nagle zgromadzonych, używając broni palnej i bomb łzawiących. Około 100 osób zostało rannych w tej liczbie kilkoro dzieci. Po rozpadzeniu wieceu policja dokonała masowych aresztowań. Postępowa prasa włoska podkreśla,

## R. Hildebrandta i Maxa Henze

Rozprawa toczy się przed Sądem Apelacyjnym. Składowi sędzemu przewodniczy sędzia Fronczak, oskarżają prokuratorzy Gąsiorowski i Pozorski. Obroncą Hildebrandta jest adwokat Frąckowiak, zaś obroncą Henzego adwokat Michnik.

Odczytany w pierwszym dniu rozprawy akt oskarżenia zarzuca Hildebrandtowi udział w organizacji przestępczej sztafety ochronnych Narodowo-Socjalistycznej Niemieckiej Partii Robotniczej (Schutzstaffeln der NSDAP). Hildebrandt uzyskał tam stopień SS Obergrouppenfuhrera, co odpowiada randze generała.

W okresie okupacji Hildebrandt mianowany został wyższym dowódcą SS i policji na prowincję Gdańsk-Prusy zachodnie, ponadto zaś sprawował tam urząd pełnomocnika komisarza Rzeszy dla umocnienia niemieczyny. Pełniąc tę funkcję oskarżony brał udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród polskiej ludności cywilnej, a zwłaszcza spośród czynnych działaczy robotniczych i ludowych, przedstawicieli inteligencji i duchowieństwa oraz obywateli narodowości żydowskiej.

Eksterminację Polaków i Żydów przeprowadzał oskarżony drogą aresztowań i osadzenia w obozach koncentracyjnych, przez masowe wysiedlenia na roboty przymusowe do Rzeszy oraz na teren tzw. Generalnego Gubernatorstwa, przez przymusowe wywożenie dzieci polskich do Rzeszy w celu ich germanizacji, a wreszcie przez wynaradawianie Polaków i przywłaszczanie ich mienia.

Drugi z oskarżonych, Henze, b. SS Brigadefuehrer, objął na polecenie Himlera urząd prezydenta policji miasta Bydgoszczy, na którym to stanowisku brał udział w masowych zabójstwach polskiej ludności cywilnej w Bydgoszczy w pierwszych dniach września 1939 r. Henze odpowiedzialny jest za morderstwa, dokonane w czasie tzw. „krwawej niedzieli”.

Poza kierowaniem zbrodniczą akcją policji hitlerowskiej na terenie Bydgoszczy, Henze w publicznym przemówieniu na rynku bydgoskim podżegał hitlerowców do kontynuowania mordowania Polaków. Skutkiem tego przemówienia było wzmożenie akcji mordowania ludności polskiej.

(Ciąg dalszy na stronie 2)

## Katastrofa parowca brytyjskiego

NA MORZU Północnym zatonał parowiec brytyjski „Maystone” (2.025 ton) po zderzeniu się z lotniskowcem „Albion” (18.300 ton). 20 członków załogi parowca spośród 23 zginęło. Lotniskowiec „Albion” który w chwili katastrofy był holowany do portu, nie odniósł większych szkód.

## Osiągnięcia gospodarcze ZSRR i Polski

Ogłoszone przez Państw. Komisję Planowania Gospodarczego w Polsce oraz Centralny Urząd Statystyczny przy Radzie Ministrów ZSRR komunikaty o wynikach wykonania planów gospodarczych tych krajów w III kwartale 1949 r. stanowią nowy dowód coraz świetniejszych sukcesów, osiąganych nie tylko w dziele od budowy powojennej, lecz i rozbudowy we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego. Stale, nieprzerwane podnoszenie się produkcji przemysłowej i rolniczej oraz stopy życiowej szerokich mas, ściśle związane z poważnym wzrostem potencjału przemysłowego i unowocześnienia gospodarki rolnej — oto osiągnięcia, u których podług leżą głębokie przemiany społeczno-ustrojowe i planowanie ekonomiczne.

Jeśli się zważy, jakie trudności i przeszkody musieliśmy pokonać w ciągu pięciu lat odbudowy powojennej, jak gruntowne i szerokie były przemiany w naszym życiu gospodarczym i społecznym, możemy dziś z pełną satysfakcją spoglądać na nasze osiągnięcia. Równocześnie jednak z poczuciem dumy, zdajemy sobie sprawę z doniosłości dalszych zadań, jakie stoją przed nami. Realizacja planu 3-letniego dobiega końca i wkraczamy w nowy, 6-letni okres budowy podstaw nowego ustroju Polski, wymagający jeszcze większego wzmożenia wysiłku i wytrwałości w walce o lepsze jutro kraju.

Dumni ze swoich sukcesów śledzimy równocześnie z radością osiągnięcia naszego potężnego sojusznika, którego pomoc niemałą odegrała rolę w trudnym okresie odbudowy naszego kraju. Cyfry wskazujące na stały rozwój gospodarczy ZSRR, to nie tylko realne dowody siły i przężności narodu radzieckiego, lecz zarazem symbole wzrostu potęgi obozu pokoju. Wszak potęga gospodarcza i militarna Związku Radzieckiego, to jeden z głównych i nieodzownych czynników gwarantujących pokój. Czym większe sukcesy gospodarcze osiąga Zw. Radziecki, tym mniejsze są szanse tych, którzy dla własnych egoistycznych celów chcieliby rozpetać nową zawieruchę wojenną. Naród Polski zdaje sobie w pełni sprawę, iż tylko oparcie o potężnego sąsiada wschodniego zapewni mu pełny, pokojowy rozwój. Dlatego też tym silniej zacieśniały więzy braterskiej przyjaźni oraz współpracy gospodarczej i kulturalnej ze Związkiem Radzieckim.

Osiągnięcia Zw. Radzieckiego i Polski oraz innych krajów demokracji ludowej jaszkrawo odbijają się od sytuacji, jaką widzimy na zachodzie. Oplakane rezultaty planu Marshalla dla życia gospodarstwa krajów zachodnio-europejskich poważnie wstrząsły gospodarcze, wzrost bezrobocia i coraz bezwzględniejsza forma przybierająca presja Stanów Zjednoczonych w stosunku do ich satelitów dla ratowania siebie przed kryzysem — mówią same za siebie. Z tym większym zadowoleniem możemy spoglądać na sukcesy Zw. Radzieckiego i Polski, wiedząc, iż w ten sposób budujemy fundamenty naprawdę trwałego pokoju.

Szeroko stoi przed nami otworem droga ku lepszej przyszłości. Pomnażając nasze bogactwo, podnosząc stopę życiową jak najszerzej mas narodu przyczyniamy się równocześnie do wzrostu po-

tegi obozu pokoju. Nasze osiągnięcia są osiągnięciami wszystkich narodów walczących o pokój, postęp i sprawiedliwość społeczną, tak jak ich sukcesy, są naszymi sukcesami. Tworzymy razem z narodem radzieckim i na rodami krajów demokracji ludowej w trudzie dnia codziennego lepsze, szczęśliwsze jutro, nie tylko naszego kraju, lecz całej ludzkości.

### Figl desygnowany na kanclerza Austrii

PREZYDIUM Austriackiej Partii Ludowej postanowiło desygnować przewodniczącego partii Leopolda Figla ponownie na stanowisko kanclerza.

### Migawki

### Z procesu katów Bydgoszczy

Na ławie oskarżonych Sądu Apelacyjnego w Bydgoszczy zasiadli dwaj hitlerowscy zbrodniarze z okresu okupacji — Richard Hildebrandt i Maks Henze. W pierwszym dniu rozprawy składał wyjaśnienia drugi z oskarżonych. Nie widać po nim wcale, by się czuł źle w Bydgoszczy. I na ławie oskarżonych zachowuje się niemal tak samo, jak 10 lat temu na trybunie ustawionej na Starym Ryńku. Odpowiada bujnym, podniesionym głosem, z gestykulacją rąk, podkreślając ważniejsze momenty swego przemówienia za przykładem swego „führera”... uderzaniem pięścią w pulpit. Dopiero zwrócona przez przewodniczącego sądu sędzię Frączaka uwaga umiłygomowała nieco Henzego w jego krasomówczym zapale.

Sprawy tego rodzaju, jak toczący się proces zbrodniarzy hitlerowskich w Bydgoszczy, z natury swej rzeczy nie należą do wesołych. Już w pierwszym dniu rozprawy, a zaporne i w dniach następnych, odzywać się będą na sali echa płaczu i skarg licznych wdów i sierot pomordowanych przez okupanta. Tym bardziej gorzki smak posiada wesołość, którą reaguje co pewien czas publiczność na wywody Henzego. Jednakże doprawdy trudno — mimo poragi miejsca i okoliczności — powstrzymać się od śmiechu, gdy szef bydgoskiej policji z okresu odwetu za rękome przesładowania volksdeutschen przez Polaków w pierwszych dniach września, oświadcza, iż jeden z wyższych urzędników Rzeszy powiedział mu: „Gdyby jeszcze istniał jakikolwiek rząd polski, pan, panie prezydencie, za opiekę nad Polakami w Bydgoszczy minien być odznaczony najwyższym orderem Państwa Polskiego”. (z).

# W setną rocznicę zgonu Fryderyka Chopina Cały świat składa hołd genialnemu kompozytorowi

Setną rocznicę śmierci genialnego kompozytora polskiego Fryderyka Chopina uczcił cały świat specjalnie zorganizowanymi akademiami i koncertami.

## MOSKWA

W GMACHU Konserwatorium Moskiewskiego odbyła się uroczysta akademka ku czci Fryderyka Chopina.

W prezydium akademii zasiadli m. in: przew. kom. do spraw sztuki przy Radzie Ministrów ZSRR Lebediew, przew. Kom. Słowiańskiego — gen. Gundorow, prezes Wszechzw. Tow. Łączności Kulturalnej z Zagranicą — prof. Denisow, gen. sekretarz Zw. Kompozytorów Radzieckich — Chrennikow, nestor pianistów radzieckich prof. Goldenweiser, oraz ze strony polskiej: min. handlu zagr. RP — inż. Gede i chargé d'affaires w Moskwie — Zambrowicz.

Akademii zagał prezes Lebediew, który w swym przemówieniu podkreślił ogromną popularność, jaką w Związku Radzieckim cieszy się muzyka Chopina, muzyka nawiązująca do patriotyczna i narodowa i dlatego tak zrozumiała i bliska narodowi rosyjskiemu, społeczeństwu radzieckiemu i

wszystkim miłującym wolność narodom.

Następnie zabrał głos Tichon Chrennikow, który wygłosił obszerny referat, obrazujący drogę życiową i twórczość Chopina.

Po przemówieniu chargé d'affaires RP w Moskwie — Zambrowicza, odbył się wielki koncert z udziałem państwowej orkiestry symfonicznej ZSRR pod batutą laureata Premii Stalinowskiej Kondraszyna, laureata międzynarodowego konkursu pianistów w Warszawie prof. Zaka, artyści ludowego Republiki Goldenweisera, znanego wiolonczelisty Kruszewskiego, wybitnej śpiewaczki Maksakowej, laureatów międzynarodowego festiwalu młodzieży demokratycznej w Budapeszcie: Firsowej, prof. Ojstracha oraz pianisty Sofronickiego.

## PARYŻ

Z inicjatywy francuskiego komitetu uczczenia setnej rocznicy śmierci Chopina odbyła się w wielkim amfiteatrze Sorbony u-

Wykonawcą utworów Chopina był znakomity pianista francuski — Cadesus.

## USA

W ambasadzie RP w Waszyngtonie odbył się koncert chopinowski z udziałem laureata jednego z konkursów chopinowskich znanego pianisty Jakóba Gimpela. Na koncercie, który zgromadził około 400 osób ze świata naukowego, politycznego i dyplomatycznego Waszyngtonu, obecni byli m. in. prz. delegacji polskiej na Zer. ONZ amb. Wierbłowski i amb. RP w Moskwie — Naszkowski.

Z okazji setnej rocznicy śmierci Chopina biblioteka Kongresu USA otworzyła wystawę rękopisów Chopina i pierwszego wydania jego dzieł. W „Phillips Gallery” odbył się specjalny koncert chopinowski na którym wykonano utwory Chopina na fortepian i instrumenty smyczkowe.

roczystość ku czci genialnego muzyka polskiego. Na uroczystość przybył prezydent Republiki Francuskiej — Auriol. Władze polskie reprezentował charge d'affaires ambasady RP w Paryżu — Ogrodziński.

## LONDYN

W SETNĄ ROCZNICĘ śmierci Chopina odbył się w jednej z największych na świecie sal koncertowych — londyńskim Albert Hallu — uroczysty koncert pod protektoratem ambasadora R. P. Michałowskiego. Koncert zorganizował Instytut Polski w Londynie. Specjalnie obniżone ceny biletów umożliwiły uboższej i robotniczej ludności miasta wysłuchanie dzieł genialnego kompozytora.

# ŁAŃCUCH OFIAR na odbudowę Zamku Warszawskiego

Narodowe zabytki kulturalne i pomniki historyczne stanowią własność całego narodu. Cały też naród odbuduje zniszczony wandalstwem Zamek Warszawski, który stanie się łańcuchem wiążącym z naszą przeszłością historyczną dzisiejsze pokolenie budujące przyszłość.

Redakcja „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” wzywa swych wszystkich Czytelników do składania ofiar na odbudowę Zamku. W tym celu utworzyła listę składek, którą będzie drukować na łamach swego pisma. Zadeklarowane sumy należy wpłacać na konto Ilustrowanego Kuriera Polskiego w Bydgoszczy, konto PKO nr VI-1720 [łańcuch ofiar na odbudowę Zamku Warszawskiego]. O wpłacie i wezwaniu dalszych osób do kontynuowania łańcucha [podając ich dokładne adresy] prosimy zawiadomić redakcję IKP — Bydgoszcz, Armii Czerwonej 20 — na piśmie.

Lp.	Nazwisko	Kwota zł	Wzywa do kontynuowania łańcucha
733.	Franciszek Dworak — DOPIT Gdańsk	500	wzywa: Tomasza Krota [Gdańsk — Zarząd Miejski], inż. Józefa Kołecckiego [Gdańsk-Wrzeszcz, Witosza 5], Józefa Piaszyńskiego [Chojnice, Dworcowa 20], Franciszka Maćkowiaka [Rawicz, Rynek 22], Franciszka Siłarskiego [Żmigród — Oddział Drogowy PKP], Zygmunta Wiśniewskiego, burmistrza m. Nowe n. W., Helenę Laurentowicz [Zabrze, Brodzińskiego 3], Kazimierza Jamskiego [Zabrze, Trocera 41 a], Józefa Bryłowskiego [Sopot, Krótka 2], Piotra Stundzisa [Sopot, Chmielewskiego 8], Michała Góralskiego [Sopot, Kościuszki 53], Pawła Binkowskiego [DOPIT Gdańsk], Józefa Horbika [DOPIT Gdańsk].
734.	Maria Kisłowska — OUP Bydgoszcz 1	100	wzywa: Helenę Żychską, Zbigniewę Kaczor, Władysławę Stańkowską, Elżbietę Pałubicką, Natalię Homa — wszystkie Bydgoszcz 1 — OUP.
735.	Adam Krzysiak — UP Bydgoszcz 1	100	
736.	A. Roenspis — Bydgoszcz	1.000	
737.	Tadeusz Domiński — Skulsk, pow. Konin	500	
738.	Czesław Mielcuszny — Gdynia	500	
739.	Spółdz. dla Handlu i Przem. Mięsnego — Gdynia	10.000	
740.	Eugeniusz Ozimkowski — Gdynia	500	
741.	ks. Antoni Radziński — Świecie n. W.	200	
742.	Mikołaj Złocki, sekr. KP Stron. Pracy — Szczecinek	1.000	
743.	Michał Banas, nac. Urz. Skarbowego — Szubin	500	wzywa: Józefa Gromczewskiego, nac. Urz. Skarb. [Inowrocław], Mięczyława Ślaskiego, nac. Urz. Skarb. [Wyrzysk], inż. Aleksandra Fałęczaka [Szubin], Janinę Kardysiovą [Kraków, Basztowa 10].

# Proces hitl. zbrodniarzy wojennych

(Dokończenie ze strony poprzedniej)

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystąpił do sprawdzania personaliów oskarżonych. W toku tych zeznań oskarżony Hildebrandt oświadczył, że skazany był prawomocnym wyrokiem Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze na karę 25 lat więzienia. Oskarżony utrzymuje, że rozprawa przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym obejmowała również jego działalność na terenie Polski.

Wypowiedź tę niezwłocznie zdementował prokurator, który stwierdził, że oskarżony nie był sądzony przez Międzynarodowy Trybunał Wojskowy, a jedynie przez Trybunał amerykański. Karę 25 lat więzienia otrzymał Hildebrandt nie za działalność eksterminacyjną na terenie Polski, lecz za zbrodnie, których dopuścił się na stanowisku szefa tzw. Głównego urzędu do spraw rasowych i przesiedleńczych. Składając sądowi uwierzytelniony odpis wyroku Trybunału Amerykańskiego prokurator podkreślił, że zgodnie z treścią tego dokumentu, Hildebrandt powinien być sądzony przez sąd polski.

Sąd postanowił powziąć decyzję od-

nośnie tej kwestii w dalszym toku rozprawy i przystąpił do wysłuchania zeznań oskarżonego Henze.

Nie przyznając się do popełnionych zbrodni, Henze usiłuje w obszernych wyjaśnieniach wywpuścić momenty „konfliktów” z władzami hitlerowskiego reżimu, w jakie rzekomo popadał przed wybuchem wojny. Oskarżony posuwa się do twierdzenia, że nie był ostatnio Brigadeführerem SS. Tłumaczy się wykrętnie, że w ewidencji SS nazwisko jego pozostawało nadal bez jego wiedzy.

Oskarżony nie przyznaje się do udziału w morderstwach dokonywanych na mieszkańcach Bydgoszczy w pierwszych dniach okupacji. W Bydgoszczy organizował jakoby jedynie administrację policyjną. Winę za krwawą rzeź w Bydgoszczy oskarżony stara się przerzucić na Himmlera i jego specjalnego wysłannika, Alvenslebena oraz na komendanta wojskowego miasta Bydgoszczy.

Henze zaprzecza także tak oczywistym faktom, jak np. treści i skutkom swego przemówienia na rynku bydgoskim.

Rozprawa trwa.



4

Za drzwiami dobiegał przytłumiony głos Michała, tłumaczącego coś Piotrowi. W kuchni, mimo otwartych okien, było duszno. Wokół lampy trzepotała ćma, daremnie usiłując przebić szklany klosz.

— Dobrze zrobiliśmy Mario, żeśmy tu zajrzeli! Do sianicy jeszcze kawał!

Milczała. Po prostu nie miała ochoty na rozmowę.

Wróciła matka, Nieśmiało uchyliła drzwi od pokoju.

— Michaś...

W drzwiach ukazała się twarz młodszego syna.

— I co Michaś? Uspokoił się?

— Tak mamo, przeszło mu trochę. Wytłumaczyłem mu i siedzi spokojnie. Zwiesił głowę i nie mówi. Ale już spokojny...

— Dzięki Bogu! Chodź teraz Michaś, pójdziesz z tym panem i przyniesiesz kajak na górę...

...Było już zupełnie ciemno. Schodzili ostrożnie ku rzece. Chmury przykryły niebo.

— Do Bydgoszczy? — spytał Michaś.

— Tak, z Charzykowskich jezior...

— O ładna trasa!

— Tylko trochę za długa!...

Nad rzeką przystanęli. Mężczyzna wyjął ze składaka papierosa.

— Pali pan?

— Dziękuję. Nie palący.

Zapalił sam. W ciemności żarzył się i gasł nikły ognik.

— Daleko stąd do miasta?

— Najbliżej Tuchola. Trzy kilometry.

Rwała się rozmowa. Stali w milczeniu. Pod nogami płynęła z pluskiem Brda. Jakiś nocny ptak pokrzykiwał na łąkach. Czarna, nieprzebita ścianą ról w górze las. Tylko w oknach leśniczówki płonęło światło.

— Strasznie tu mieszkać, prawda?

— Dlaczego? — w głosie Michała slychać było zdziwienie.

— Jakto dlaczego? Pustka, ludzi nie ma, nudy! Tygodnia bym tu nie wytrzymał!

Michał wzruszył ramionami.

— Ano... może... Trzeba się przyzwyczaić. Nam to tu dobrze...

I znowu cisza. Wreszcie żarzący się niedopałek spadł łukiem do wody i zgasł tam od razu. Mężczyzna przeciągnął się leniwie.

— No, to weźmiemy!...

— Weźmiemy... — zawtórował Michaś i pochylił się nad dziobem wyciągniętego na brzeg składaka.

...Matka wyszła do alkierza, przygotować spanie, Edward poszedł po kajak. Maria chwilę siedziała bez ruchu. Spoglądała w ogień. Przez uchylone drzwiczki widać było, jak płomień ogarnia suche polana. Ćma już gdzieś zginęła.

Raczej podświadomie wyczula, że otwarły się drzwi od pokoju. Nie zmieniła pozycji. Wiedziała: obserwuje ją. Instynktownie pochyliła głowę.

— Joanno...

Wstała. Zobaczyła go teraz wyraźnie. Stał w drzwiach. Wysoki, szczupły, leciutko jakby pochyłony do przodu. W długich butach wydawał się jeszcze wyższym, niż był w istocie. Twarz miał zmęczona, oczy owładzione ciemnymi obwódkami. Oddychał z trudem.

— Niech się pan uspokoi... — powiedziała łagodnie. Nie czuła lęku. Dlaczego miałaby lękać się?

Zbliżył się do niej. Widziała wyraźnie, że drżą mu wargi, a oczy ma rozgorączkowane i lśniące dziwnym, niesamowitym jakby blaskiem. Z ogromnym trudem usiłował zachować resztki spokoju, który opuszczał go szybko, odpędzany jej obecnością.

— Nie odejdziesz już... prawda? — szepnął. — Powiedz. że nie odejdziesz...

Opanowała się z wysiłkiem.

— Niech się pan uspokoi... Bierze mnie pan za kogo innego...

Podrzucił niecierpliwie głową. Pęk ciemnych, miękkich włosów opadł mu na czoło.

— Dlaczego kłamiesz? Joanno, dlaczego kłamiesz?

Zwarła dłoń w pięść, aż paznokcie wpiły się boleśnie w ciało. Nie wiedziała, jak się zachować. Spróbowała uśmiechnąć się. Wykwitł na wargach sztuczny, wymuszony uśmiech.

— Nie kłamię, tylko naprawdę, bierze mnie pan za kogo innego...

Roześmiał się nagle złym, ostrym śmiechem. Twarz mu jakby stężała. Teraz mógł być groźny.

— Nie kłam! — uciał sucho. — Mnie nie okłamiesz. Pamiętaj, zostawiłem cię tam, na folwarku. Wiedziałem, że żyjesz. Nie mogłaś przecież umrzeć. I nie się nie zmieniłaś, ta sama jesteś. Dlaczego więc kłamiesz, Joanno?

Bezwiednie opuściła oczy. Po raz drugi pomyślała ze zdumieniem, że zupełnie nie czuje lęku. Czuje tylko jakiś żal, ma w ustach gorzyc. Przecież wbrew swej woli weszła w czyjeś życie, obudziła czyjeś wspomnienie, na długo zabrała komuś spokój. POCO tu stawali!

— Czekalem na ciebie długo — mówił dalej — strasznie długo. Zawsze wiedziałem, że wrócisz. Nigdy w to nie wątpiłem. Dlaczego więc tak robisz, dlaczego chcesz mnie oszukać?

Przymknęła powieki. Słuchała tych dziwnych, niezrozumiałych słów, słów, które odślaniały czyjeś życie, słów nie dla niej przeznaczonych.

Z dziwnym uczuciem niechęcy usłyszała, że tamci wracają. Edward szedł pierwszy. Niósł koca i plecak z żywnością. Jego wysoki, dźwięczny głos zabrzmiął tuż za oknem:

— A do Bydgoszczy długo trzeba płynąć? Teraz usłyszał i Piotr. Uniósł głowę.

— Wracają... — powiedziała cicho i nie wiedząc co czemu dodała: — niech pan wejdzie do pokoju...

# Narodowy Plan Gospodarczy przekroczony w III kwartale 1949 r.

## Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego

Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego ogłosiła następujący komunikat o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w III kwartale 1949 r.:

**1** W zakresie produkcji przemysłowej plan na III kwartał został przekroczony. Według tymczasowych danych plan produkcji według wartości wykonany został w 117 proc. W ciągu trzech kwartałów wykonano 81 proc. planu na rok 1949. Wartość produkcji przekroczyła poziom produkcji z III kwartału ubiegłego roku o 22 proc.

Do końca III kwartału następująca gałęź przemysłu państwowego wykonywała przedterminowo trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej wg wartości: przemysł hutniczy, elektrotechniczny, naftowy, solny, drzewny (podległy Ministerstwu Przemysłu Lekkiego), spirytusowy i tytoniowy.

W tym samym okresie czasu wykonany został plan trzyletni wg ilości w zakresie następujących podstawowych artykułów: stal surowa, wyroby walcowane, superfosfat mineralny, barwniki, tkaniny jedwabne i obuwie skórzane.

**2** W całym rolnictwie zbiory wg danych szacunkowych Gł. Urzędu Statystycznego przedstawiały się następująco:

Pszemka 106 proc. — 112 proc. w stosunku do 1948 r.  
Zyto 121 proc. — 109 w stosunku do 1948 r.

Według wstępnych danych zbioru ziemniaków w roku bieżącym będą o około 22 proc. większe, niż w roku ubiegłym.

W Państwowych Gospodarstwach Rolnych wg tymczasowych danych plan zbiorów waż-

niejszych ziemniaków został wykonany następująco: w 3 zbożach (żyto, pszenica, jęczmień) w 103 proc., w burakach cukrowych w 110 proc.

W porównaniu do roku ubiegłego zbiory w Państwowych Gospodarstwach Rolnych wzrosły: w 3 zbożach o 31 proc., w burakach cukrowych o 37 proc.

Według wstępnych danych zbioru ziemniaków w Państwowych Gospodarstwach Rolnych będą w roku bieżącym o około 45 proc. większe, niż w roku ubiegłym.

Stan pogłowia w całym rolnictwie wg szacunków opartych na rejestracji Głównego Urzędu Statystycznego przeprowadzonej w czerwcu kształtował się następująco (w stosunku do 1948 r.): bydło 111 proc., owce 115 proc., konie 111 proc., trzoda chlewna 120 procent.

**3** W komunikacji kolejowej przewozy towarów osiągnęły w tonach 102 proc. planu kwartalnego, przekraczając o 18 proc. przewozy towarów w III kwartale 1948 r. Kwartalny plan przewozów osobowych wykonany został w 108 proc. Przewozy osobowe wzrosły o 12 proc. w porównaniu z III kwartałem ub. roku. W ciągu trzech kwartałów osiągnięto 72 proc. wykonania planu, na rok 1949 w przewozach towarów i 80 proc. w przewozach osób.

Państwowa Komunikacja Samochodowa wykonała kwartalny plan przewozów towarowych w 151 proc., a osobowych w 125 proc.

**4** Na odcinku handlu wewnętrznego nastąpił dalszy wzrost obrotów. Całość obrotów handlu detalicznego (państwowego, spółdzielczego i prywatnego) wzrosła w III kwartale o około 26 proc. w porównaniu z III kwartałem ub. roku.

Obroty uspołecznionego aparatu handlowego na szczeblu detalu przekroczyły o około 80 proc. poziom III kwartału ub. roku. W końcu III kwartału działało na terenie kraju o 59 proc. więcej detalicznych sklepów uspołecznionych, niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Skup artykułów rolniczych przez uspołeczniony aparat handlowy wykazał następujący wzrost w stosunku do III kwartału ub. r.: w trzodzie chlewniej o 240 proc. w bydło rogatym o 381 proc., w jajach o 40 proc., w mleku o 28 proc., w rybach o 113 proc.

Poważny wzrost siły nabywczej ludności pracującej w wyniku wzrostu zatrudnienia i wydajności pracy spowodował znaczny

wzrost popytu i konsumpcji, a także przesuwanie się konsumpcji do towarów wyższego rzędu. Należy za wzrostem popytu napotykało na przejściowe trudności na odcinku artykułów hodowlanych w związku z czym zaopatrzenie rynku w te artykuły nie było jeszcze całkowicie dostateczne.

**5** W okresie 9 miesięcy wykorzystanie środków finansowych planu inwestycyjnego na r. 1949 było o 36 proc. większe, niż w tym samym okresie ubiegłego roku.

Na odcinku realizacji planu inwestycyjnego przeprowadzono w III kwartale szczegółową rewizję, która pozwoliła na uwzględnienie nowych potrzeb inwestycyjnych oraz skreślenie obiektów, które z różnych powodów, a w szczególności ze względu na braki w dokumentacji technicznej nie mogły być zrealizowane w roku 1949. Rewizja planu inwestycyjnego przyczyniła się do znacznego usprawnienia i przyspieszenia jego realizacji.

Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego

### Młodzi ludzie - młode talenty

## Celina Klimeczakówna

Na wielu ekranach naszego kraju dziś jeszcze cieszy się powodzeniem jeden z ostatnich filmów produkcji polskiej „Za nami pójdą inni”. Pamięamy z tego filmu szlachetna postać Katarzyny. Ta Katarzyna była młoda artystka dramatyczna Celina Klimeczakówna.

Jakie były drogi Klimeczakówny, uchodzącej ogólnie za jedną

z najzdolniejszych artystek młodego aktorstwa polskiego? Nie-skomplikowane i proste. Scieśliwe drogi prawdziwego talentu.

Gdy krótko przed wojną, Celina Klimeczakówna, zdawszy maturę w Krakowie, znalazła się pod opiekuńczymi skrzydłami Burnatowicza, jedno było wiadome: młodziutka ta panienka odegra kiedyś rolę i zapisze swe nazwisko w kronice teatru polskiego. Talent jej wnet potwierdził egzamin w PIST-cie warszawskim (Zelwerowicz). Tuż po egzaminie znalazła się także pierwsza rola. Była nią skromna pokojówka (rola nie omijająca żadnej adeptyki sztuki Melpomeny) w włoskiej komedii „Gdy stare wino szumi”, w której partnerem Klimeczakówny był Junosza-Stempowski, granej z powodzeniem w Teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie. Po tym chrzcie scenicznym Klimeczakówna przeszła do teatru w Grodnie, z którego zespołem zjeżdżała cała Ziemia Grodzieńska i Białostocka, by z kolei przejść do Teatru Wołyńskiego z siedzibą w Łucku.

W czasie wojny i okupacji Klimeczakówna przebywała w pod-  
(Ciąg dalszy na stronie 6)



Sygnet artystyczny Celina Klimeczakówna

# Miecz katowski, ciele o dwóch głowach i wiele innych rewelacyjnych eksponatów w muzeum w Darłowie

Wielkomięską atrakcją 5.000-letniego miasteczka Darłowo, leżącego ok. 40 km na północno-zachód od Słupska jest jego zamek, ściślej zaś muzeum znajdujące się w nim. Liczni przyjeźdźni którzy rokrocznie spędzają wczas w nadmorskim, pobliskim Darłównu, nie mają kłopotu z odnalezieniem monumentalnego gmachu zamkowego, do którego drogą wskazują liczne strzałki. Uiszczenie opłaty w wys. 30 zł, zrzucie obuwia w przedsionku i nałożenie specjalnie przygotowanych w celu ochrony parkietu łapek, to cała formalność wstępu, jaką przejść muszą ciekawsi. Z chwila ta sale zamku stoją przed nimi otworem.

Już pokoje parterowe zachwycą każdego bogatym działem okazów fauny i flory lądowej i morskiej, rzeźbami z Dalekiego Wschodu, eksponatami Afryki

w postaci broni, fetyszów i egzemplarzy fauny oraz wykopaliskami prehistorycznymi. Szukający sensacji znajdują tu nawet autentyczny boczny ząb mamuta, kość kregosłupa wieloryba, skrzydła pingwina, a nawet wypchane ciele z dwiema głowami.

Pomieszczenia na pierwszym piętrze zawierają piękne komplety odzieży biedermeyerskiej, oprawy w pergaminie stare księgi, dawne puchary, nadto bogata kolekcja motyli i chrząszczy.

Po wejściu na drugie piętro zapoznać się można z dawną kulturą mieszczańską, obejrzeć dwa całe pokoje z epoki biedermeyerskiej wraz z klawikordem z r. 1846 w kształcie liry. Warto zobaczyć jeden z pierwszych barometrów rtęciowych, czy model hanzeatyckiego okrętu wojennego z r. 1500.

Na trzecim piętrze tuż przy wejściu stoi śmieszna armatka, z której dawniej strzelano na zwycięstwo króla kurkowego. W pokojach szeroko potraktowany dział ludoznawczy ze starymi sprzętami domowego użytku (m.in. rozsuwane łożo chłopskie).

W osobnej kondygnacji zamku zwiędzia się z drezeczykiem zrozumiałej emocji komora sądowa i komora strachu, gdzie poza dawną bronią i zbrojami zobaczyć można miecz katowski i dawne narzędzia tortur. Złowrogi nastroj potęguję umieszczona w szklanej gablotce mumia — skamielina kota, zamurowanego żywcem w myśl ówczesnych zabobonów jako „ofiara magiczna” przy budowie zamku na początku 16 stulecia.

Wszedłszy po schodach na górę zobaczysz zbiory kamieni i skamielin, przy czym pomysłowo urządzona tablica z sznurkami, łączącymi miejscowości na mapie z eksponatami, ilustruje wędrówkę głazów z krajów skandynawskich. Idąc dalej zwiędzisz jeszcze obszerną salę — przyjęć i tzw. zieloną, również z bogatym działem prehistorycznym oraz resztkami lodzi, wykonanej z jednego pnia.

Do muzeum darłowskiego warto organizować wycieczki z całej Polski, tyle wnieść można z niego spostrzeżeń i materiału pogładowego, który niewątpliwie ma większą wartość od krótkiego i niewyczerpującego całości opisu.

Nad skarbariami muzeum darłowskiego ma pieczę kustosz prof. Tarnowski, absolwent paryskiej Sorbony, władający biegle wielo ma językami. Jest on jednocześnie profesorem darłowskiego liceum i gimnazjum administracyjno-handlowego, poza którym istnieje jeszcze w niedużym Darłowie średnia szkoła zawodowa, nie mówiąc o 7-klasowej szkole podstawowej.

Muzeum zamkowe w Darłowie jest często odwiedzane. Odwiedzając tych nikt jeszcze nie pozabędzie, a wprost przeciwnie stwierdził, że wyniesione wrażenia przesyła jego oczekiwania.

Jeszcze jedno. Stanawszy pierwszy raz przed furką wejściową w zamku znajdziesz napis: „proszę dzwonić”. Nie szukaj czasem elektronicznego dzwonka, lecz z miejsca pociągnij solidnie za zwisaający z górnej balustrady sznur, który wprawi w ruch nieminiatury w żadnym wypadku dzwon. Oznajmisz w ten sposób, że przybyłeś i uzyskasz to, że w krótkim czasie kustosz otworzy ci drzwi. Nawet tu przedwstąpił szczegół także ci zapomnieć, w jakiej żyjesz epoce. Wprowadza cię w inną.

B. B.

## Order „Sztandar Pracy” dla listonosza wiejskiego

W Sulęcinie na Ziemi Lubuskiej odbyła się uroczystość wręczenia legitymacji orderu „Sztandar Pracy” drugiej klasy listonoszowi wiejskiemu Janowi Uskiewiczowi. Listonosz ten jest pierwszym pracownikiem Okr. Dyr. Poczty i Telegrafów Poznania który otrzymał tak wysokie odznaczenie.

Odznaczenie to przyznano mu za nadzwyczajne wyniki kolportażu prasy. Osiągnął on 520 zleceń nych prenumeratorów na 1000 mieszkańców Lubniewic.

Wyróżniającego się w pracy listonosza wiejskiego awansowano na stanowisko samodzielnego kierownika agencji Koleczyn.



Moskwa, w październiku Teatry stolicy radzieckiej pracują systematycznie nad rozszerzeniem i urozmaicaniem repertuaru oraz nad podniesieniem poziomu interpretacji artystycznej wystawianych sztuk. Widz moskiewski ujrzy w bieżącym sezonie na scenach czołowych teatrów stolecznych szereg nowych sztuk drama- turgów rosyjskich, ukraińskich, białoruskich, estońskich, łotewskich i azerbejdżańskich, poruszających najbardziej aktualne zagadnienia nurtujące obecnie społeczeństwo radzieckie.

W teatrze MOHAT wystawiona zostanie sztuka K. Simonowa „Cudzy cień”, piętnująca tendencje kosmopolityczne niektórych uczonych radzieckich. Odbywają się obecnie próby nowego dramatu S. Michajłowa „Gołwin”, poświęconego działaczom sztuki radzieckiej, ich walce o powiązanie sztuki z walką o pracę mas, o partyjność w sztuce. Główną postacią dramatu jest utalentowany kompozytor radziecki Ilija Golowin, który ulega wpływom formalistów. Golowin po przewycięzeniu swoich błędnych koncepcji wkracza na słuszną torę sztuki realistycznej.

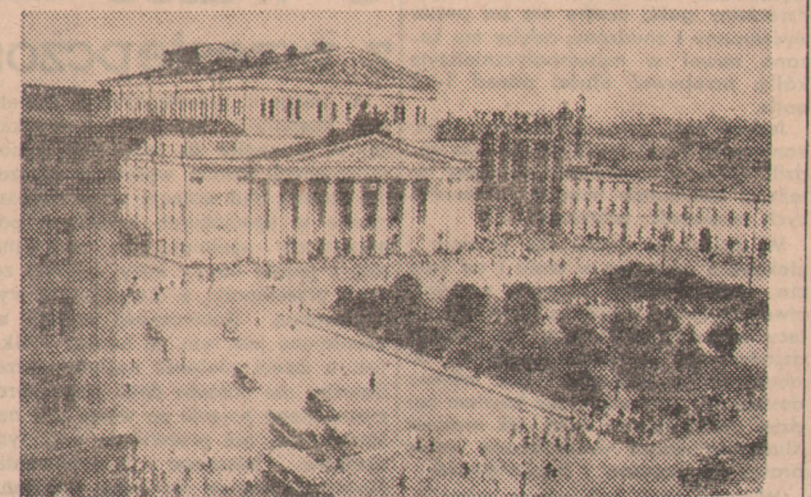
Jednocześnie zespół artystów MOHAT pracuje obecnie nad inscenizacją sztuki W. Iwanowa, poświęconej genialnemu uczoneму rosyjskiemu Łomonosowowi oraz sztuki B. Wojtichowa „Cztery niedziele”, osnutej na społecznej tematyce.

Teatr Mały, który wkrótce będzie obchodził 125-letni jubileusz przygotowuje nową sztukę B. Ławrieniowa, demaskującą imperialistów USA pt. „Głos Ameryki” oraz sztukę Michajłowa i Samojłowa „Tajna wojna”. Jednocześnie

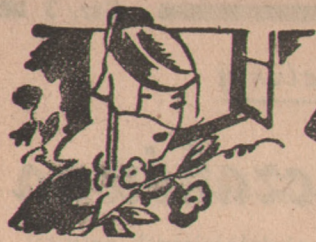
Teatr wystawi również w bieżącym sezonie sztukę ukraińskiego dramaturga, który niedawno zwiędził Polskę, Lubomira Dmytorki „Razem na zawsze”, poświęconą bratniej przyjaźni narodu ukraińskiego i rosyjskiego.

## W TEATRACH MOSKIEWSKICH

W repertuarze teatru im. Wacha tangowa znajduje się inscenizacja odznaczonej premią stalinowską powieści K. Fiedina „Pierwsze radości”, nowa sztuka N. Pogodina „Miczuriński walec” oraz „Wiosenne gromoty” dramaturga Wadimo Sobko, autora



Gmach Teatru Wielkiego w Moskwie



# Walcę kobiecy

## Bądźmy koleżeńskie!

Mówi się często, że dobrymi kolegami potrafią być tylko mężczyźni. Zdanie to naturalnie nie jest zupełnie słuszne, ale istnieje stare polskie przysłowie, które mówi: „Nie ma dymu bez ognia”. Widocznie między nami, kobietami, trudno o przyjaźń i prawdziwie koleżeńskie uczucia. Zdarzają się miłe wyjątki, zawiązujemy przyjaźnie „na śmierć i życie”, ale w życiu codziennym, które dostarcza wiele okazji obcowania z ludźmi, trudno nam znaleźć wtaśmiewy, koleżeński i życzliwy sposób bycia.

Czyżby charakter kobiety różnił się zasadniczo od charakteru mężczyzny? — Wiemy doskonale, że nie. Jest jednak coś, co nam niezmiernie utrudnia odpowiednio ustosunkowanie się do otoczenia. Otóż trzeba przyznać, że kobiety są bardzo skłonne do analizowania słabostek swoich bliźnich, do interesowania się ich sprawami i to w tym gorszym sensie — nie w celu dopomożenia w trudnościach, czy dodaniu otuchy w zmartwieniach, ale raczej dla sążnienia i krytykowania ich postępowania. No i słynne zamilowanie do plotek również robi swoje...

Ważymy chociażby pod uwagę taki moment: przy sąsiednich stołach urzędują w biurze dwie koleżanki. Obie młode, miłe i zdawało by się, że stosunki między nimi ułożą się jak najlepiej. Łączy je przecież wspólna praca zawodowa, związane z ich wiekiem zainteresowania, a jednak nie zują się dobrze ze sobą. Żadna z nich nie może się zdobyć na bezpośrednie i proste wobec drugiej. Zamiast uśmiechnąć się do siebie, spoglądają krytycznie jedna na drugą i podejrzewają się nawzajem o niechęć.

Często stosunki między koleżankami przy wspólnym warsztacie pracy są bardzo przyjazne, dopóki nie wkradnie się do nich plotka, dopóki jakieś złe zrozumiane zdanie czy choćby słówko nie zakłóci harmonii. A przecież wiele z nas posiada już sekret zdobywania sobie życzliwości ludzkiej, rozświetlania dokoła pogody, lekceważenia drobnych słabostek ludzkich, jednym słowem sekret koleżeński. I nie jest wcale niemożliwością, żebyśmy wszystkie zmieniły na korzyść nasze postępowanie. Trzeba tylko chcieć, a na pewno osiągniemy wspaniałe rezultaty.

Wypowiedzmy od dziś walkę plotkom, antypatiom, podejrzliwości, odnośmy się życzliwie do otoczenia, a w krótkim czasie wytworzymy wokół siebie atmosferę prawdziwie koleżeńską, niezbędną przy pracy, atmosferę, która uprzyjemni życie nam i wszystkim innym.

S. H.

## Na równi z mężczyznami pracują kobiety - spawaczki okrętowe

Znalazłyśmy się nagle bez pracy. Byłyśmy zatrudnione jako robotnice w kuchniach stołówek stoczniowych. Z reorganizacją i przejęciem stołówek przez Gdańską Spółdzielnię zostałyśmy zwolnione z pracy. Jednak pamiętano o nas. Ani na chwilę nie czułyśmy się bez opieki a była nas spora garstka. Etatów w kuchniach nie było, coś trzeba było z nami zrobić. W czasie pracy w stoczni zapoznaliśmy się z różnymi dziedzinami robót. Zdolniejsze z nas poszły na kurs spawaczek części znowu poszła na pracę na maszynach, obrabiarki, tokarki itp., a mniej zdolne otrzymały stanowiska placowych, sprzątaczek po warsztatach gonców itp.

W lutym br. z zapalem zabrałyśmy się do roboty na kursie spawaczy. Kurs trwał 3 miesiące. Praca spawacza, wymagająca uwagi ale zato ciekawa, po krótkim czasie wykazała, że my kobiety nie gorzej się spisujemy niż mężczyźni. Czasami nawet chwalamo nas, że jesteśmy bardziej zapobiegliwe i uważne. Potok tych słów, wyrecytowany jednym razem przez spawaczkę stoczni p. Elżbietę Trzebiatowską z słusarni okrętowej Stoczni Gdańskiej — przerywamy na chwilę w taniem: — proszę nam coś powiedzieć o sobie.

Mam lat 18, jestem rodowitą gdańszczanką. Byłam gońcem na stoczni, robotnicą fizyczną w dziale budowlanym kuchennym. Pragnęłam nieco więcej zarabiać, stąd te moje niestanne zmiany. Na kursie spawaczy nauka szła mi dobrze, tym bardziej, że zawodu tego można nauczyć się szybko. Obecnie mam dobry fach w ręce, który daje mi nie tylko większy zarobek, ale i możliwość wybiecia się. Aparatem wy machuje niemniej zgrabnie, jak niejedna elegantka parasolka. W kombiniezonie roboczym czuję się jak w nowej skórce. Lubię swoją pracę i cieszę się, że wykonuję ją coraz sprawniej.

Zakres mojej pracy obejmuje spawanie drzwi okrętowych, drobniarzy wyposażeniowe na statkach. Utrzymuję matkę i dwóch braci, którzy uczęszczają do szkół. Praca moja daje mi zadowolenie, jest interesująca i nieszablona, pomimo, że jest zaliczana do niezdrowych i traktowana jako ciężka. Dzięki staraniom władz Stoczni otrzymujemy

jako ciężko pracująca pół litra mleka dziennie.

Ogółem na stoczniach pracuje nas 6 spawaczek: pięć na Stoczni Gdańskiej, jedna na Północnej. Nazwiska ich brzmią: M. Baranowska, L. Kornacka, J. Królikowska, K. Ligmanowska (Stocznia Północna) i H. Pawełczyk. Najstarsza spawaczka liczy lat 40, ja jestem najmłodsza. Cenię sobie swój zawód, traktuję się na równi z mężczyznanami-spawaczami. Nie czujemy się w tej dziedzinie, będącej dotychczas domeną mężczyzn — intruzkami. Praktykę mam rozległą. Koleżanka moja Klara Ligmanowska, która niedawno nauczyła się spa-

wania zatrudniona jest przy robotach delikatnych. Okazuje się, że ręka kobieca w takich wypadkach jest lepsza niż męczyzyna.

O sobiście noszę się z zamiarem zapoznania się ze wszystkimi dziedzinami spawalnictwa. Nie mam zamiaru znaleźć się kiedykolwiek na szarym końcu. W domu patrzano na mnie przez pewien czas, jak na dziwoląga. Dziś się wszystko zmieniło — zdołałam zwalczyć wszystkie uprzedzenia i przekonać, że jestem pozytywnym dla kraju pracownikiem. Na kursie spawaczy znowu są 3 kobiety, grono więc naszych pracowników niedługo się powiększy. (dz)

## Pracą społeczną i akcją socjalną interesują się coraz bardziej kobiety zatrudnione w górnictwie

Na ogólnopolskiej naradzie aktywu kobiecego przemysłu węglowego w Sosnowcu w dyskusji zabierało głos 36 aktywistek związkowych i przodownic pracy. Dziewięć z nich swymi doświadczeniami na odcinku popularyzacji współzawodnictwa pracy wśród kobiet, omawiały wyniki osiągnięte przez przodowniczą pracę oraz wskazywały na wzrastające zainteresowanie kobiet pracą społeczną i akcją socjalną.

W przemówieniach wskazywano również na niedociągnięcia w pracy komitetów współzawodnictwa i domagano się większej wnikliwości dozoru technicznego w stosunku do pracy kobiet. Omawiano też sposoby usunięcia szeregu bolączek utrudniających pracę kobiet w przemyśle górnictwym.

Radczyń Korbłowa podkreśliła fakt, że w kopalni „Rymer” kobiety — aktywistki potrafiły wciągnąć do pracy społecznej nie tylko kobiety zatrudnione w kopalni, lecz również żony i córki górników.

Sprawę niewłaściwego, a często lekkiego ważącego stosunku dozoru technicznego do kobiet a zwłaszcza do kobiet wysuniętych na kierownicze stanowiska — omówiły radczyni: Oczkowska, Romanowska i Konieczniakowa. P. Konieczniakowa stwierdziła, iż pomoc kobietom wysuniętym na kierownicze stanowiska i opieką nad tymi kobietami powinny być naczelnym zadaniem aktywu kobiecego. Opieka ta nie powinna się ograniczać jedynie do wysunięcia kobiety zdolnej na kierownicze stanowisko, ale do okazania jej stałej pomocy.

W wyniku narady kobiety — aktywistki Zw. Zaw. Górników uchwałyły rezolucję, w której zobowiązują się zmobilizować kobiety zatrudnione w prze-

myśle węglowym do pełnej realizacji uchwał plenium CRZZ i plenium Zarządu Gł. ZZG. Kobiety pracujące w górnictwie dołożą starań aby przyczynić się do przedterminowego wykonania planów wydobycia, do zwiększenia dyscypliny pracy do dalszego rozwoju współzawodnictwa pracy. Kobiety zobowiązują się oddziaływać na robotników — swych mężów, synów i braci — aby zwiększyli wysiłki w kierunku wykonania planu, zmniejszenia absencji i stworzenia warunków dla realizacji zobowiązań górniczych. Kobiety zatrudnione w górnictwie zobowiązują się ponadto brać czynny udział w statkach komitetów obrońców pokoju, budując wraz z klasą robotniczą całej Polski potężną zapórę przeciwko knowaniom podżegaczy wojennych.

## Z życia kobiet ZSRR

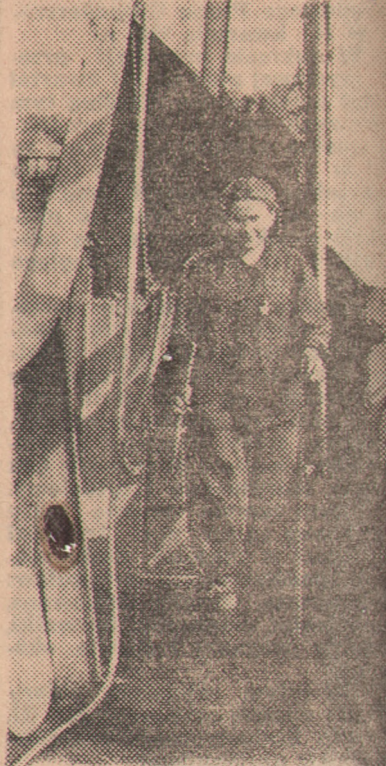
Ludność małej wysokogórskiej republiki Dagestanu na północy Kaukazu, która za caratu skazana była na wygnanie, dopiero po Rewolucji Listopadowej uzyskała możliwości wszechstronnego rozwoju.

Kobiety dagestańskie na równi z mężczyznami biorą czynny udział w życiu kulturalnym i gospodarczym republiki. Kobiety stanowią blisko 39% wszystkich zatrudnionych w przemyśle i w transporcie. Poważną rolę odgrywają kobiety dagestańskie w rozwoju hodowli bydła, tej podstawowej gałęzi rolnictwa republiki. Przeszło 4 tysiące kobiet zajmuje stanowiska brygadierów i kierowników ferm kołchozowych.

Wśród przodowników rolnych Dagestanu, odznaczonych orderami Związku Radzieckiego za uzyskanie wysokich zbiorów, 50% stanowią kobiety. Wiele kobiet dagestańskich znajduje się na odpowiedzialnych stanowiskach państwowych.

## O walce z przestępczością nieletnich

W walce z przestępczością nieletnich dysponuje Sąd różnymi środkami. W stosunku do jedn...tek demoralizujących swoim wpływem otoczenie stosuje Sąd izolację przez umieszczenie w specjalnych zakładach poprawczych spełniających podwójną rolę z jednej strony kary, odpłaty za czyn przestępczy, z drugiej rolę wychowawczą. Konieczność izolacji uzasadniona jest tym, że bardzo wczesna jest u dzieci zdolność naśladowcza. Dziecko nie posiada dość jasno sprecyzowanego pojęcia co warte jest naśladowania, nie przewiduje przy tym skutków własnego postępowania. Dodajmy jeszcze do tego wrodzoną dziecku ciekawość, pobudliwość, a szkodliwość złego wpływu będzie jasna. Pomocniczą rolę sprawują tu



Spawaczka Trzebiatowska schodzi po pracy ze statku.

## Kobieta burmistrzem Kostrzyna n/Odra

Wybór kobiety na stanowisko burmistrza Kostrzyna n/Odra miasta zniszczonego nieomal w 100 proc. posiadającego specyficzne problemy i za godnienia był dowodem wielkiego zaangażowania Miejskiej Rady Narodowej do p. Izabelli Grablis.

Nowy burmistrz Kostrzyna urodziła się 26 maja 1916 w Kramsku pow. Konin. Tam też ukończyła p. Grablis szkołę średnią zdobywając następnie wykształcenie handlowe. W r. 1933 rozpoczęła pracę zawodową.

Różne koleje przeżywała p. Grablis w czasie okupacji. Pracuje kolejno jako robotnica w Teatrze Wielkim w Poznaniu następnie jako kreślarka i szwaczka w Gnieźnie, z kolei wydana została przez Niemców na pracę przymusową przy kopalni rowów.

Z momentem wyzwolenia wraca do Gniezna i rozpoczyna pracę jako referent gospodarczy w tamt. RKU. Z koleją od r. 1946—48, pracuje w firmie Kasprów w Gnieźnie. Z koleją, przenosi się do Kępna a stamtąd wraz z mężem do Kostrzyna n/Odra gdzie wybitnie pracuje na polu społecznym.

Na nowej placówce łowarzyszą jej serdeczne życzenia dobrych wyników w pracy dla dobra miasta i jego mieszkańców.

## Z szerokiego świata

Minister oświaty Republiki Czechosłowackiej prof. dr. Nejedlý mianował prof. dr. Popelowa — Otokalowa rektorem uniwersytetu im. Palackiego w Olomuńcu. Jest to pierwszy w Czechosłowacji wypadek mianowania kobiety na tak wysokie stanowisko w szkolnictwie.

specjalne izby zatrzymań, gdzie nieletni przebywa czasowo do chwili umieszczenia go w zakładzie.

Są jeszcze środki czysto wychowawcze, będą to z jednej strony zakłady wychowawcze, z drugiej specjalnie mianowani przez Sąd kuratorzy, którzy opiekują się dzieckiem, aż do chwili jego pełnoletności (21 rok życia). Z opieki swej winni oni składać Sądowi sprawozdania z opinią co 2 miesiące.

W taki sposób zorganizowana praca w Sądzie dla nieletnich przyczyni się w przyszłości do tego, że z dziecka przestępcy wyrosnie pełnowartościowy obywatel, który wraz z innymi podejmie trudną, ale owocąjącą pracę nad odbudową Polski Ludowej. (L. W.)

## Kłopoty towarzyskie...

Dzisiaj, kiedy hasłem i symbolem dnia jest praca — niewiele czasu mamy na odwiedziny i przyjmowanie gości. Tym nie mniej i poza pracę przystawać z ludźmi trzeba. Odwiedziny i wizyty prócz miłej rozrywki dają nam bowiem i pewne praktyczne korzyści.

Przez rozmowy i dyskusje poszerzamy horyzonty myślowe, zaznajamiamy się z aktualnymi dniami z dziedziny polityki, literatury, sztuki uczymy się poznawania wartości charakterów ludzkich itp. Dzisiejsze życie nie posiada dawniejszych cech konwencjonalnych proznych obiadów i wystawnych kolacji. Za prasa się zwykle przywiabił i znajomych na filiżankę kawy czy skromną herbatkę, nie trwającą dłużej niż 1—2 godzin. Ma to swoje wylumaczenie i powstało ze względów oszczędnościowych a jednocześnie pewnym przeżyciem dzisiejszych ludzi pracy. Przeciwny gość, czułyby się po prostu wyczerpany i znudzony, gdyby mu kazano nawet w najsympatyczniejszym kółku przebywać dłużej ponad 1—2 godz.

Jednak pani domu zapraszając gości, koniecznie dbać musi by się nie nudziła. Chcąc tego dokonać pamiętać na leży o dobieraniu rozmów interesujących większość zebranych.

W dzisiejszej dobie tak licznych i ciekawych przemian w kraju i na świecie, przy szerokim zakresie czytelnicstwa nie trudno chyba o temat zajmujący wszystkich. Siegając do różnych dziedzin, nie przemawiajmy jednak do obecnych „z koturnów” ale mówmy dostęпно i zrozumiale, nie bowiem bardziej nie odstrasza gości, jak przymus słuchania kogoś uzurpujacego sobie prawa do popisów i blaskowości.

Wizyta winna być miłym odprężeniem, bezroska rozrywka, interesująca dyskusja, nie nuda i zdenerwowaniem (drw).

## Pajacyk dla niemowlęcia

Raz po raz warto też zająć się nocniczką, w której przechowujemy stare pończochy. Może znajdziemy w nich barwniane (najlepiej białe)! Z takich bowiem pończoch można zrobić — jak to przedstawia nasze zdjęcie — praktyczne i nieodzowne dla naszych najmniejszych ubranko — „pajacyk”. Podana obok forma kroju pozwala na zorientowanie się, jak zużyć poszczególne części pończochy do przeróbki.



# Kalendarzyk

Sroda, 19 października 1949 r.  
Katolicki: Piotra z Alk., Pelagii.  
Słowiański: Ziemowita.

Słońca  
wschód 6 08 zachód 16 42

# Ubezpieczeni znajdą w lekarzach swych towarzyszy pracy, otaczających ich opieką

Odbyła się tu pierwsza narada wytwórcza lekarzy z terenu miasta i 8 powiatów, należących do Ubezpieczalni Społecznej. Wzięło w niej udział ponad 140 lekarzy. Zagajając odprawę naczelny lekarz US dr Świątecki stwierdził, że narada ma na celu powiązanie lekarzy jako pracowników US z instytucją, oraz ideologia, jaką Ubezpieczalnia realizuje. Obecnie Ubezpieczalnia, rozszerzając stale zasięg działania i zakres uprawnień ubezpieczonych, wymaga od lekarzy takiego wkładu pracy, któryby wytworzył wśród mas robotniczych zaufanie do lekarzy i instytucji.

Walka z symulacją, a więc nieuzasadnioną nieobecnością w pracy jest jednym z naczelnych zadań przy realizacji planów państwowych. Na tym odcinku — walki o właściwe oblicze Ubezpieczalni, oraz realizacji planów gospodarczych nie powinno zabraknąć również lekarzy. Ożywiona dyskusja wykazała, że świat lekarski wyczuwa nowy nurt życia. Przedstawiciel KW PZPR tow. Śmigieński zwrócił uwagę, że walka z nieuzasadnioną w pracy nieobecnością, to nie tylko zagadnienie stosunku lekarza do symulanta, ale to zagadnienie ekonomiczne, leżące u podstaw

realizacji planów gospodarczych. Dalsza sprawa, omawiana na konferencji to lekkomyślne narażanie na straty Ubezpieczalni przez niepodejmowanie w aptekach przepisanych przez lekarzy leków. Ubezpieczalnia przy pomocy Związków Zawodowych pociągając tych, którzy nie pobierają leków, narażając US na marnowanie cennych, trudnych często do nabycia surowców leczniczych. Tróška lekarzy objęte zostało również sprawne działanie Pogotowia Ratunkowego, często wzywane niepotrzebnie, przez co inni pacjenci, naprawdę chorzy, muszą jego przyjazdu oczekiwać przez długie godziny.

## BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumerat (ogłoszeń: Generalissimusa Stalina) (Pod Arkadami) tel 24 29

### Już dzisiaj!

Czołowy pianista ZSRR, członek jury IV Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina Paweł Sieriebriakow przyjeżdża do Bydgoszczy i wystąpi tylko jeden raz z recitale fortepianowym dzisiaj, 19 października o godz. 20 w Pomorskim Domu Sztuki. Bilety tamże od 10—15 i od 16—19. Bilety zniżkowe w cenie 50 do 150 zł do nabycia w sekretariacie T-wa Przej. Polsko-Radzieckiej, Al. 1 Maja 46.

### Kronika Miesiąca Poblębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Na terenie Bydgoszczy powstało w ostatnich dniach 6 nowych kół Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, a mianowicie: przy PPB, przy Kursie Sanitarno-Weterynaryjnym, PZPR K. M., Centr. Biuro stud. w i projektów budowl., Zw. Zaw. Prac. Instyt. Społecz. i Centrali Tekst. Hurt. Wełny.

W dniu 14 bm. odbyło się 8 zebrań Kół Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na terenie m. Bydgoszczy. Zebrania poświęcone były zagadnieniom Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W dniu 14 bm. powstały 4 nowe koła TPPR.

W dniu 14 bm. rozpoczął się kurs języka rosyjskiego przy Państwowym Banku Rolnym.

W dniu 13 bm. odbyła się akademicko uczczeni 6 rocznicy bitwy pod Lenino w Szkole Ogólnokształcącej przy ul. Nowogrodzkiej, na której obecny był przedstawiciel DOW, uczestnik bitwy pod Lenino. Druga akademicka odbyła się przy kursach języka rosyjskiego na ul. Seminarnej, na której referat wygłosił p. Góral. W części artystycznej wystąpił zespół świetlicy kursu języka rosyjskiego, oraz z ramienia Zarz. Wojew. TPPR, 4-osobowy zespół wokalny.

W kołach TPPR wyświetla się filmy wąskofilmowe jak: „W moskiewskim Zoo”, „Artystyczna porcelana”, „Jezioro Tajmyr” i inne.

### Zmiana terminu wykładu prof. Makowieckiego

Woj. Komitet Roku Chopinowskiego 1949 w Bydgoszczy zawiadamia, że zapowiedziany na dzień 18 bm. wieczór prof. Tadeusza Makowieckiego pt. „Cyprian Norwid — przyjaciel-uczeń”, stanowiący część obchodu 100 rocznicy śmierci Fryderyka Chopina, zostaje przesunięty na dzień 14 listopada br.

### Zarobić na spokojny żywot...

22 sierpnia 1947 r. do Wincentego Falandysza, właściciela sklepu farb w Sopocie „Barwna Tęcza” zgłosił się niezamożny student z Gdańska Ryszard Krupa z prośbą, by kupić zechciał mu udzielić swych towarów do rozsprzedaży na terenie całego Pomorza. Falandysz dał mu pewną ilość pasty do obuwia i do podłóg, na ogólną sumę 16.000 zł, 25 rachunków firmowych podpisanych „in blanco” do ewentualnych rozrachunków i polecenie, by w drodze powrotnej zabrał z bydgoskiej firmy „Hadroga” 100 kg terpentyny. Krupa wypełnił polecenie skrupulatnie: pastę do podłóg i do obuwia sprzedał, 25 rachunków firmowych wysłał, 100 kg terpentyny z „Hadrogi” pobrał i... ulotnił się bez śladu.

Na złożony meldunek władze bezpieczeństwa rozpoczęły poszukiwania za niebieskim ptakiem. Stwierdzono więc przede wszystkim, że ani na żadnej wyższej uczelni gdańskiej, ani w Tczewie przy ul. Staszica 8, gdzie „ubogi student” rzekomo miał mieszkać, w ogóle Krupa nie jest znany. Po żmudnych, półrocznych niemal poszukiwaniach natrafiono na ślad Krupy we Wrocławiu. Gdy jednak funkcjonariusze MO zjawili się

Dyrektor US Kamiński w swym przemówieniu wspominał, że Ubezpieczalnia uległa przewartościowaniu i stała się właściwymi ubezpieczeniami, zaspokajającymi potrzeby pracowników i robotników. Od lekarzy zależy w dużej mierze dobra opinia o ubezpieczeniach społecznych. Jakże i wysoki poziom obsługi lekarskiej winny umożliwić ubezpieczonym zrozumienie nowych ubezpieczeń społecznych. Obowiązkiem pracowników Ubezpieczalni jest dostarczyć produkcji jak najszybciej zdrowego robotnika. Walka z symulacją, a więc nieuzasadnioną nieobecnością w pracy jest jednym z naczelnych zadań przy realizacji planów państwowych.

## Eliminacyjny konkurs tańca baletowego i solowego

Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Polskiej w Bydgoszczy organizuje w dniu 20 października br. w sali ZW ZMP przy ul. Marcinkowskiego 3, w godzinach od 16 do 20 eliminacyjny konkurs tańca baletowego i solowego dla młodzieży bydgoskiej zorganizowanej i niezorganizowanej do lat 25.

Warunki konkursu są następujące: a) nieprzekroczony wiek lat 25, b) szkolony taniec i znajomość rytmiki, c) przygotowanie dwóch tańców, bądź ludowych lub klasycznych, (pożądany własny akompaniament), d) odpowiednie warunki zewnętrzne. Dla biorących udział w konkursie przewidziane są nagrody i dyplomy. Zapisy do konkursu przyjmuje do dnia 20 października 1949 r. Zarząd Miejski ZMP w Bydgoszczy ul. Marcinkowskiego 3, w godzinach od 8 do 16.

## Magazyny pełne kartofli BSS apeluje do odbiorców

Dotychczasowe dostawy ziemniaków do Bydgoszczy przekroczyły już ilość 4 tys. ton. Rozprowadzono około 70% zapasu. Dalsze dostawy napływają bez przerwy, tak że BSS stanęła przed poważnym problemem zmagazynowania ziemniaków. Właśnie z tego powodu pożądane jest jak najszersze rozprzedanie między indywidualnych odbiorców napływających bez przerwy transportów.

Na terenie miasta Bydgoska Spółdzielnia Spożywców posiada wprawdzie specjalne magazyny, w których

## Jutro recital chopinowski Zbigniewa Drzewieckiego

W ramach uroczystości chopinowskich z okazji setnej rocznicy śmierci wielkiego autora sonaty b-moll, odbędzie się jutro, w czwartek, 20 bm. ósmy z rzędu wieczór z cyklu „ZYWEGO WYDANIA DZIEŁ FRYDE-

RYKA CHOPINA”. Wykonawcą recitalu będzie przewodniczący jury IV Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina — ZBIGNIEW DRZEWIECKI, rektor Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie. Zbigniew Drzewiecki jest, jak wiadomo, profesorem Haliny Czerny-Stefańskiej, zwyciężczyni ostatniego konkursu chopinowskiego, oraz szeregu innych znakomych pianistów z Janem Eliehem na czele.

Program wieczoru zawiera obok mazurków, polonezów i nokturnów słynną sonatę b-moll z znanym marszem żałobnym.

## Pracownicy Starostwa — szkole w Zawadzie

W szkole powszechnej w Zawadzie, gmina Dąbrówka Nowa pow. bydgoskiego odbyła się skromna, lecz podniosła uroczystość, podczas której starosta pow. Meller w asyście sekretarza koła ZZPP przy Starostwie Powiatowym w Bydgoszczy wręczył działwie szkolnej 4-lampowy aparat radio woju, ufundowany z dobrowolnych składek pracowników Starostwa, którzy na ten cel opodatkowali

się na przeciąg 3 miesięcy. W uroczystości wzięli ponadto udział wiceprzewod. Oddz. Pow. TPZ, kier. szkoły Mazurek, przedstawiciele komitetu rodzicielskiego i społeczeństwa miejscowego.

Do działwie szkolnej i zebranych przemówił Starosta oraz sekretarz Koła ZZPP, podkreślając znaczenie radia dla tak zapadłej wsi, jaka jest Zawada.

Ponieważ szkoła w Zawadzie jako pierwsza zorganizowała Koło TPZ przeto wiceprzew. oddziału pow. TPZ wręczył działwie piłkę nożną, ofiarowana przez Oddział dla podniesienia sprawności sportowej młodzieży.

Czyn pracowników Starostwa niechaj posłuży za przykład innym Kołom Opiekuńczym do bliższego zainteresowania się przydzielonymi szkołami.

### ZEBRANIE OGÓLNE BYDG. KOŁA BIBLIOTEKARZY I ARCHIWISTÓW

Dnia 21 bm. o godz. 19 w pracowni naukowej Biblioteki Miejskiej, Stary Rynek 27, wygłosi referat p. R. M. Kulwiecówna pt. „Biblioteki radzieckie”. Goście mile widziani. Wejście bezpłatne.

### PRZENIESIENIE

Z dniem 18 bm. przenosi się biura Administracji Ogrodów i Plant Miejskich z Ratusza na ul. Grodzką 25.

### Z wokandy Sądu dla nieletnich

Przed Sądem dla nieletnich toczyła się sprawa A. G., córki reemigranta z Niemiec, zamieszkałej we Wrocławiu. Jako najstarsza z 9-ga dzieci musiała pomagać matce w gospodarstwie domowym. Mając charakter energiczny i niezależny, buntowała się przeciw nakazom rodziców, a w obawie przed karą za nieposłuszeństwo uciekała z domu. Przyjmowała wtedy służbę u różnych gospodarzy, ale gdy tam się z nią źle obchodzono, lub kiedy wymiawiano się z niej z powodu słabo opanowanego języka polskiego, uciekała również. Raz, w celu ułatwienia sobie ucieczki, zabrała gospodarzom swoim rower. Za kradzież tę stanęła przed Sądem, który skazał ją na umieszczenie w Zakładzie Wychowawczym w Toruniu, gdzie według relacji zachowuje się zupełnie poprawnie, wykazuje dość jasno sprecyzowane pojęcie o moralności, jest szczerą i bezpośrednią. Czuje się doskonale w Zakładzie, a do rodziny nie zamierza wracać.

**NOWOŚCI ze ŚWIATA**  
**ZNAJDZIESZ CZYTAJĄC IKP**

### Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ. Dziś, 19 bm. — Grzesznicy bez winy.  
KINA — POMORZANIN: Jasna droga. POLONIA: nieczynne. WOLNOSC: Zwariowane lotnisko. ORZEL: Jasna droga. GRYF: Milcząca barykada. BAŁTYK: W imię życia.  
Początek seansów. Pomorzanie 15.30, 17.30, 20.00. Wolność: 16.18, 20.30. Orzeł: 16.30, 18.30, 21.00. Gryf: 15.30, 18.00, 20.30. Bałtyk: 15.30, 17.30, 19.30.  
POMORSKI DOM SZTUKI — wystawa „Droga życia i twórczości Chopina” oraz „Okolice Chopina”. — Godz. 20 — koncert P. Sieriebriakowa.  
MUZEUM MIEJSKIE: w dni powszednie 9—16, w niedziele i święta (wstęp bezpłatny) 11—14  
DZURY APTEK: „Pod Koroną”, ul. Dworcowa 48, tel. 24-66 i „Staromiejska” Welniany Rynek 9, tel. 22-26.  
NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY Komenda MO 25-16, 26-17, 26-18. Pogotowie Ratunkowe PCK 10-01. Straż Pożarna nr 29-70. Poczta taksówek 36-55. Informacja i reklamacje centrali międzymiastowej 02. Biuro numerów i informacja centrali miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjmowanie telegramów 05. Zegarynka 06.  
**POLSKIE RADIO**  
PROGRAM LOKALNY na czwartek, 20 października: 7.50 Progr. lokalny dnia. 7.55 Wiadomości miejsc. 14.15 Przegład prasy pomorskiej 14.20 Utwory Antoniego Rubinsteina w 55 rocznicę jego zgonu. 14.45 XIV fragm. powieści Leberecht'a „Światła w Kooridi”. 16.20 Audycja słowno-muzyczna. 22.00 Śpiewa Teodor Szalopin — płyty

### Junacy, zdobywajcie naukę i zawód w SPP

Młodzieży junacka! Chcesz zdobyć wiedzę i zawód, zadowolenie, oraz awans społeczny — wstęp do Szkół Przesposobienia Przemysłowego — dział węglowy.

Szkoły czekają na Ciebie. Zdobывая naukę, będziesz pełnowartościowym obywatelem Polski Ludowej.

Zgodnie z zapotrzebowaniem Min. Przem. i Handlu Komenda Powiatowa Powz. Org. „Służba Polsce” prowadzi werbunek do Szkół Przesposobienia Przemysłowego — dział węglowy.

Junacy pragnący poświęcić się temu zawodowi winni posiadać następujące warunki:

- 1) Wiek, ukończonych 17 lat a nie przekroczonych lat 20. 2) Dobry stan zdrowia. 3) Umiejętność czytania i pisanie.

Akcję werbunkową prowadzi wszystkie Komendy Gminne „Służba Polsce”, do których zainteresowani winni się zgłaszać. Nauka w szkołach trwa 5 miesięcy. W czasie jej trwania otrzymujesz bezpłatnie ubranie, wyżywienie, zakwaterowanie, pomoc lekarską, pomoc naukową i samą naukę bezpłatnie.

## SPORT

**UWAGA! BOKSERZY BRDY**  
Zawiadamiamy, że treningi sekcji bokserskiej odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18.00 w sali gimnastycznej Państw. Gimnazj. Kup. (Kopernika). Zgłoszenia nowych członków na miejscu.

### DOBRA FORMA BUDOWLANCH

W rewanżowym spotkaniu tenisa stołowego, ZKS Budowlani Bydgoszcz pokonali w ubiegłą niedzielę najsilniejszy obecnie zespół B-klasowy na Pomorzu ZS Budowlani Toruń w stos. 6:3 Najlepszym zawodnikiem spotkania

był i tym razem mistrz Budowlanych i pierwsza rakieta szkół średnich Ochociński. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Ochociński, Śwędryński 2 i Grabczewski 1, dla pokonanych Radomski 2 i Wawrzyniak 1.

**ZS ZWIĄZKOWIEC.** W niedzielę 23 bm. organizuje ZS Związkowiec dla wszystkich członków kół sportowych, którzy z jakichkolwiek powodów nie mogli brać udziału w tej imprezie w dniu 16 bm. — „Marsze Jesienne”. Koła sportowe, których członkowie nie brali udziału w „Marszach Jesiennych” w dniu 16 bm. stawia się więc w niedzielę 23 bm. o g. 9 za stadionem z wypełnionymi listami zgłoszeń. Udział obowiązuje wszystkich członków.

Modzi ludzie - Młode talenty

Celina Klimczakówna

(Ciąg dalszy ze strony 3)

wawelskim grodzie, w którym poświęcała się pracy w RGO. Z chwila wyzwolenia Polski, młoda artystka rozpoczęła występy w Starym Teatrze w Krakowie za dyrekcji Bujańskiego, a później w teatrach miejskich w tymże mieście za dyrekcji Osterwy. Klimczakówna odnosi tu nie małe sukcesy. Zaliczyć do nich trzeba rolę Med w „Żeglarzu” Szaniawskiego w reżyserii Ziemińskiego, Kamille w „Domu otwartym” w reżyserii Osterwy - wielkiego aktora i reżysera wyróżniającego się swoistym sposobem oddziaływania na aktorów zwłaszcza młodych. W tym mniej więcej czasie uwagę na talent artystki zwraca reżyser filmowy Antoni Bohdziewicz. W latach 1947/48 Celina Klimczakówna była członkinią zespołu Teatru Miejskiego w Bydgoszczy. Ten właśnie okres pracy aktorskiej wspomina ona najchętniej. Dyrektorem teatru był wówczas W. Horzyca, reżyserami Horzyca i Drewicz. Na tej scenie wielki sukces artystyczny odniosła Klimczakówna w roli Ksantypy w „Obronie Ksantypy”, reżyserowanej przez G. Błońskiego. Partnerem Klimczakówny był Józef Kondrat. Utkwiła ta artystka w pamięci widzów również jako Berta w „Swierszczu za kominem”, jako Raina w „Żołnierzu i bohaterze” Shaw'a. Po tym artyście o ustalonej już opinii w sferach teatralnych przeszła do Teatru Ziemi Pomorskiej w Toruniu, gdzie wystąpiła we wzniołym „Żołnierzu”, w „Lisim gnieździe (Bird)”, w „Strzałach na Długiej” (Lola), w „Marzenie” (Nina Aleksandrówna), w „Kobiecie we mgle” (Krystyna) i innych. Stąd powołana została przez reż. Bohdziewicza do udziału w

filmie „Drukarnia na Grzybowskiej”, którego tytuł zmieniono później na „Za wami pójdą inni”. Debiut filmowy, młodej, wysoce utalentowanej artystki stał się jej nowym pełnym sukcesem. „Katarzyna” Klimczakówny zjedła na tej artystce w całej Polsce

wielu wielbicieli jej dramatyczne go szczerzego talentu. Obecnie artystka ta jest członkinią zespołu Państwowego Teatru Powszechnego w Łodzi, kierowanego przez Karola Adwentowicza. Klimczakówna kreować będzie na rozpoczęcie sezonu 1949-50 rolę Gabrieli w „Rozbitkach”, reżyserowanych przez Ziemińskiego. Obok Klimczakówny ujrzymy w tej sztuce m. in. Cypriana, Dymśze, Waltera i Ziemińskiego. (ka)



W Rzywym zwierciadle

W Bydgoszczy odbyło się sensacyjne spotkanie piłkarskie pomiędzy „Dziennikarzami”, a „Pracownikami Kultury”. Po emocjonującej grze mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 4:4. Jeśli zważy się, że przeciwnicy „Dziennikarzy” zerwali z dotychczasowym szablonem i grali w 14 plus dwóch pomocników bramkarza - wynik ten pięknie świadczy o zdolnościach piłkarskich pomorskiej prasy. Przed meczem drużyny ofiarowały sobie wzajemnie symboliczne upominki. Dziennikarze dostali żywą autentyczną kaczkę, która następnie ułotniła się w jakiś tajemniczy sposób (złotliwi twierdzą, że następnego dnia na obiad u jednego z redaktorów była pieczona kaczka z jabłkami - kubek w kubek podobna do tej zaginionej), rewanżując się przeciwnikom gigantycznych rozmiarów „wiecznym piórem”. Owe „pióro” w znacznym stopniu uszczupliło sumę, wpłaconą przez organizatorów na Odbudowę Warszawy, gdyż ci, którzy je wykonali (Spółdzielnia Artystów Plastików, Bydgoszcz) policzyli sobie za nie, jak przysłówiowo cygan za matkę. Drugim przykrym zgrzytem była całkowita absencja artystów Teatru Ziemi Pomorskiej. Jak jednak oświadczył jeden z cenionych miejscowych miłośników teatru, ab-

sencja ta wyszła tylko na dobre „Pracownikom Kultury”, bo gdyby artyści grali na boisku w sposób, w jaki grają na scenie - wynik byłby bezwzględnie korzystniejszy dla „Dziennikarzy”. Na zakończenie trzeba dodać, że wbrew kursującemu pogłoskom, meczu nie obserwował żaden z członków Kapitanatu PZPN.

W każdą niedzielę odwiedzają Warszawę liczne wycieczki z całego kraju. Ilość zwiedzających waha się zawsze w granicach kilkudziesięciu tysięcy. Jak wykazały obserwacje największym zainteresowaniem cieszą się: Rynek Mariensztacki, Trasa W-Z z ruchomymi schodami, muzea i Ogród Zoologiczny. Oczywiście całodzienne zwiedzanie rosnące jak na drożdżach stolicy bardzo zaostrza apetyty wycieczkowiczów. A z zaspokojeniem tych apetytów jest zupełnie niedobrze. Przed stołówką PDT w „Polonii” tłumy. Ludzie po wiele godzin czekają na opróżnienie się jakiegoś stolika. To stanowczo trzeba zmienić. Trzeba usprawnić zaopiewantowane przyjezdnych. Bo Trasa W-Z swoją drogą, a obiad swoją. Najpiękniejsze nawet widoki nie napelnia pustego żołądka.

IABELA WYGRANYCH 57 OTIERII

1-szy dzień ciągnięcia II-e klasy

Table with lottery results for 'IABELA WYGRANYCH 57 OTIERII'. Columns include prize amounts (e.g., 500.000 zł, 200.000 zł) and winning numbers.

Dalszy ciąg wygranych podamy w następnym numerze

Rozpowszechniajcie IKP

Advertisement for 'Grosz Szczęścia-Rzanny' lottery. Includes text: 'Znowu wielka wygrana! 100.000 w 1 dniu II/57 Losy jeszcze do nabycia. Kolektura „Grosz Szczęścia-Rzanny” Bydgoszcz Al. 1 Maja 25'

Advertisement for kitchenware: 'Kupimy natychmiast 1 mieszadło do kitu 2876 1 kocioł warzelny 200 wzgl. 300 ltr. na glicerynę 1 kocioł warzelny miedziany 500 ltr. Oferty skierować Spółdz. Pracy „Więzień Polityczny” - Grudziądz, ul. Grobliowa 8.'

RADIO PROGRAM OGÓLNOPOLSKI, CZWARTEK, 20 PAŹDZIERNIKA. 5.40 Początek audycji. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Streszczenie wiadomości porannych. 6.05 Muzyka rozrywkowa. 6.35 Gimnastyka. 6.45 Dziennik poranny. 7.05 Program dnia. 7.10 Muzyka rozrywkowa. 7.50 Program lokalny dnia. 7.55 Wiadomości miejscowe. 8.00 Muzyka rozrywkowa. 8.20 Audycja literacka. 8.35 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.05 Dziennik południowy i przegląd prasy słonecznej. 12.25 Przerwa. 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.00 Kronika bułgarska. 14.15 Przegląd prasy pomorskiej. 14.20 Ulwory Antoniego Rubinstejna w 55 rocznicę jego zgonu. 14.45 XIV fragment powieści Leberecht'a „Światło w Koordli”. 14.55 Muzyka rosyjska. 15.30 Śpiewajmy piosenki. 15.50 Muzyka rozrywkowa. 16.00 Dzieńnik popołudniowy. 16.20 Audycja słowno-muzyczna. 17.00 Słuchamy muzyki - audycja w opr. W. Rudzińskiego. 17.35 Śpiewamy piosenki młodzieżowe. 18.00 Reportaż. 18.15 Muzyka ludowa. 18.40 Wszelchnia radiowa - kurs I. 19.00 Jak pracuje Biblioteka Narodowa. 19.15 Słuchowski pl. „Kredowe Kezo”. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Skrzynka muzyczna. 21.00 Koncert muzyki radzieckiej: orkiestra P. R.

POMORSKA ORKIESTRA SYMFONICZNA w Bydgoszczy przyjmie na zasadzie konkursu wykwalifikowanych instrumentalistów. obolstę fagocistę 2 klawerc'istów 2 waltornistów trębacz puzonistę fortepianistę koncertmistrza I skrz. koncertmistrza II skrz. koncertmistrza altówek skrzypków I skrzypków II. Konkurs odbędzie się w czwartek 27 bm. o godz. 10 w Pomorskim Domu Sztuki w Bydgoszczy, Al 1 Maja 20. Podania przyjmuje sekretariat - Bydgoszcz, Kolałaja 6-1 do dnia 26 bm. Dyrektor Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej

WELNĘ OWCZA - kupuje i wymienia na włóczki Bydgoska Przędzalnia Bydgoszcz Alcja 1 Maja 67, II podwórze, tel. 13-52 od godz. 8-15, w sobotę od godz. 8-13.

Wózki dziecięce poleca W. Czachorowski, Bydgoszcz Pomorska 21 (wejście Śniadeckich) BECZKI drewniane po winie sprzedamy Oferty kierować: POZNAŃ, skrytka poczt. 250

ARMATURA do pary, wody i gazu, kurki, wentyle, wodomaski, manometry, termometry POMPY wszelkiego rodzaju poleca ST. DUCHOWSKI POZNAŃ obecnie Fredry 2

POMÓŻ ZNISZCZONEJ WARSZAWIE!

FURDYGA I SYN

Illustrated advertisement for Furdyga i Syn with three panels. Panel 1: 'Gotuj, gotuj, Cynamonku, Smoży trzeba dużo jeszcze... Choć pogodę mamy ładną, Ale wnet już spadną deszcze.' Panel 2: 'Prawda, tato, podczas pracy To się wcale czas nie dłuży! - Smaruj, synku, grubiej smożą - Dach nam będzie długo służyć.' Panel 3: 'No i jak z humorkiem, synku, Bo ja jestem uciuszony! Ciężko było, tyle godzin... Ale dach już zasmolony.'

NAUKA TRZY miesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, angielskiego. Łódź, skrytka 163. (2820) SPRZEDAŻ Do sprzedania giloszerki - okazja. Oferty pod „Giloszerki”, Łódź, Piotrkowska 96 „Czytelnik”. (2879) ZGUBY Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej nr 6.064.916. Szmelter Konrad, Goslycin - Tuchola. UNIEWAŻNIENIA Unieważniam zagubioną książeczkę wojskową na nazwisko Stefan Dybowski, Trzciano, pta Ryńsk, Wąbrzeźno. (2885)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20 - Telefon nr 33-41 i 33-42. WZJĄT OGŁOSZEŃ PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 3 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy - Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca - Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada. 'DDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP” WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 - TEL. 33-41 i 33-42. OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100-350 zł, za tekstem od 40-150 zł, nekrologi od 35-200 zł za 1 mm. W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.